

PGG: PODTRZYMUJEMY PLAN OSIĄGNIĘCIA RENTOWNOŚCI W 2017 R.

Polska Grupa Górnicza (PGG), która do końca września br. przyniosła 364 mln zł straty netto, a cały 2016 r. zamknie jeszcze wyższą stratą, podtrzymuje plan osiągnięcia rentowności w końcu przyszłego roku. Spółka zwiększyła wydajność pracy i sprzedaż węgla, wzrosła też cena tego surowca.

W piątkowym oświadczeniu zarząd PGG, która jest największym w Polsce producentem węgla, za nieprawdziwe uznał doniesienia prasowe, według których tegoroczna strata spółki może sięgnąć 1 mld zł. "W biznesplanie strata spółki na koniec bieżącego roku jest zakładana, jednak nie w tak dużej wysokości" - podała Grupa.

Przedstawiciele spółki nie podali wielkości prognozowanej straty, nie sprecyzowali też, o ile będzie ona wyższa od zakładanej w tegorocznym biznesplanie. W ubiegłym tygodniu wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski poinformował, że po wrześniu br. odchylenie wyników PGG od założeń biznesplanu jest niewielkie i wynosi ok. 10-15 proc.

W piątkowym wywiadzie dla branżowego portalu nettg.pl prezes PGG Tomasz Rogala ocenił, że informacje o potencjalnych stratach sięgających 1 mld zł "nie mają żadnego pokrycia w rzeczywistości".

"Od samego początku powstania PGG zakładaliśmy, że w tym roku spółka będzie na minusie. To naturalne, ponieważ przejęliśmy kopalnie po praktycznie zbankrutowanej Kompanii Węglowej i proces restrukturyzacji, który zaczęliśmy, wymaga czasu. Jednak zakładana strata nie będzie tak duża jak napisano, nie wiem, skąd są te wyliczenia. Systematycznie poprawiamy podstawowe parametry techniczno-ekonomiczne i nadal podtrzymujemy prognozę, że na koniec przyszłego roku osiągniemy wynik zero plus. Proces restrukturyzacji jest trudny, ale odchylenia od biznesplanu nie są znaczące i nie dają żadnych podstaw do niepokoju" - powiedział prezes.

PGG - jak podano w piątkowym oświadczeniu - znajduje się obecnie w fazie głębokiej restrukturyzacji, która jest procesem ciągłym. "W lipcu br. w miejsce dotychczasowych 11 zakładów powstały kopalnie zespolone, co pozwoliło m.in. na redukcję etatów kierowniczych i administracyjnych, lepsze wykorzystanie infrastruktury kopalń oraz efektywniejsze wykorzystanie złóż" - podała spółka.

Według PGG firma systematycznie poprawia podstawowe parametry techniczno-ekonomiczne. "Nastąpił wzrost dobowej produkcji węgla oraz wzrost wydajności pracy, przy jednoczesnym spadku zatrudnienia. W czwartym kwartale br. spółka uzyskuje zdecydowanie wyższe ceny zbytu niż w pierwszych miesiącach funkcjonowania" - czytamy w oświadczeniu.

PGG poinformowała także, iż w sezonie jesienno-zimowym znacznie zwiększyła wielkość sprzedaży węgla, co jest spowodowane nie tylko sezonem grzewczym, ale także "intensywnym rozwojem polityki

sprzedaży zarówno dla klientów indywidualnych, jak i korporacyjnych". Spółka zapewnia, że reguluje wszystkie zobowiązania finansowe, zarówno w stosunku do pracowników jak i kontrahentów.

Odnosząc się do informacji prasowych o załamaniu wydobycia oraz niskich cenach sprzedaży węgla prezes Rogala w wywiadzie dla branżowego portalu przyznał, że na początku działalności PGG nastąpiły zdarzenia losowe ograniczające poziom produkcji, m.in. opady skał, wzrost zagrożenia metanowego czy wstrząsy wysokoenergetyczne, skutkujące potrzebą zatrzymania niektórych ścian.

"Sytuacja została już ustabilizowana. Obecnie wydobycie systematycznie rośnie, nastąpił wyraźny wzrost dobowej produkcji węgla. Jednocześnie odnotowujemy wzrost wydajności pracy, przy jednoczesnym spadku zatrudnienia. W IV kwartale br. spółka uzyskuje zdecydowanie wyższe ceny zbytu niż w pierwszych miesiącach funkcjonowania. Ze względu na tajemnicę handlową nie mogę szczegółowo mówić o cenach węgla, ale nastąpił ich wyraźny wzrost" - powiedział prezes.

Rogala nie skomentował pojawiających się informacji o możliwości włączenia do PGG wybranych kopalń Katowickiego Holdingu Węglowego. "To są decyzje i kompetencje naszego właściciela i nie będziemy tego komentować. Zostaliśmy zatrudnieni, by wyprowadzić Polską Grupę Górniczą na prostą i zapewnić wiele tysięcy stabilnych miejsc pracy. To jest teraz najważniejsze i na tym się koncentrujemy" - powiedział prezes.

W październiku br. Grzegorz Tobiszowski podał w Sejmie, iż do końca września br. PGG przyniosła 364 mln zł straty netto, z czego 328 mln zł to strata na podstawowej działalności, jaką jest sprzedaż węgla. Jak mówił, straty są wyższe od zakładanych, jednak - w ocenie resortu - nie ma powodu do niepokoju. W ubiegłym tygodniu wiceminister dodał, że już w czerwcu-lipcu zarząd PGG informował resort energii, iż strata może być wyższa od zapisanej w biznesplanie. Według danych resortu energii, do końca września tego roku PGG osiągnęła ponad 1,7 mld przychodów, przy kosztach działalności przekraczających 2 mld zł. Aktywa obrotowe grupy to ponad 1 mld zł, a zobowiązania ponad 3,2 mld zł. PGG zatrudnia ponad 30,1 tys. pracowników.

PGG z początkiem maja przejęła 11 kopalń i cztery zakłady Kompanii Węglowej. Od 1 lipca, w związku z powstaniem kopalń zespólnych, liczba kopalń zmniejszyła się do pięciu. Inwestorzy zadeklarowali dokapitalizowanie PGG na łączną kwotę ponad 2,4 mld zł (dotąd przekazano ok. 1 mld zł), z czego 1,8 mld zł w gotówce. Obecnie największym udziałowcem PGG jest katowicki Węgłokoks (ponad 30 proc.), a także spółki PGE GiEK, Energa i PGNiG Termika (po 15,7 proc. udziałów - docelowy udział każdego z nich wzrośnie do 17,1 proc.), Towarzystwo Finansowe Silesia oraz Fundusz Inwestycji Polskich Przedsiębiorstw.

Tworzenie PGG poprzedziło też porozumienie z obligatariuszami (Alior Bank, Bank BGŻ BNP Paribas, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Zachodni WBK, PKO BP i Węgłokoks), którzy w ramach refinansowania programu obligacji Kompanii Węglowej zadeklarowali objęcie nowych obligacji PGG na kwotę 1 mld 37 mln zł, spłacanych w trzech transzach w latach 2019-2026.

Zobacz także: [PGG z gigantyczną stratą... „Resort rozpatruje plan awaryjny”](#)

